

**Dr inż. Anna Wajda, SDB 295**

# **ZOOLOGIA JAKO NARZĘDZIE EGZEGETY**

W Piśmie Świętym spotykamy stosunkowo dużo perykop i wzmianek odwołujących się do świata fauny. Zwróciła na to uwagę również Anna Kamińska, której słowa stanowią doskonałe motto dla zagadnień podejmowanych w niniejszym opracowaniu: „Gdy się wpatrzeć w Biblię jak w wielki kłębiący się obraz, ujrzymy obok tłumu ludzi niezliczone zwierzęta, bestie ziemne i powietrzne, mieszkańców ziemi od prawieków, od stworzenia. Biblia jest olbrzymim zwierzyńcem, któremu przypatrzeć się byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą”<sup>1</sup>.

## **1. Terminologia zoologiczna w Biblii**

Niewątpliwie przyjrzenie się tym zagadnieniom jest rzeczą interesującą. Jednak należy to robić w odpowiedzialny sposób, który pozwala tak przerzucić pomost pomiędzy wiedzą zoologiczną właściwą dla środowiska powstania ksiąg biblijnych, a współczesnym opisem fauny krajów biblijnych, że uwzględniony zostanie jej historyczny rozwój oraz przyczyny odwoływania się autorów natchnionych do takich, a nie innych przedstawicieli świata zwierząt. Dlatego nie można jedynie poprzestać na konfrontacji tych opisów ze współczesnym stanem wiedzy przyrodniczej, ale przede wszystkim trzeba zastanowić się nad znaczeniem analizowanej perykopy, co m.in. zawiera się w odpowiedzi na pytanie, czy stanowi

---

<sup>1</sup> A. Kamińska, „Bestiarium biblijne”, w: *Twarze Księgi*, Warszawa 1990, s. 173.

ona jedynie opis danej rzeczywistości, której charakterystycznym elementem są określone gatunki zwierząt (np. fauna pustyni, gór, pastwisk), czy raczej jest alegorycznym sposobem przedstawienia jakiejś sytuacji lub pouczenia.

Takie podejście warunkowane jest tym, że zasadniczym celem Biblii jest przekaz Bożego Objawienia. Jest to Księga pisana i czytana w kluczu teologicznym i z tego powodu trudno oczekiwać, aby zawarte w niej odniesienia do świata zwierząt miały charakter ściśle zoologiczny. Dlatego w czasie lektury Biblii ważne jest, aby po wstępnej weryfikacji przyrodniczej, przeprowadzonej w oparciu o dorobek takich nauk jak zoologia, zoogeografia, czy archeozoologia, analizować biblijne wzmianki o zwierzętach w kluczu literackim, a przede wszystkim teologicznym.

Warto też podkreślić, że Biblia przedstawiając historię Bożych interwencji w ludzkie losy pobocznie dostarcza jednych z pierwszych zapisów, w których pojawiają się nazwy zwierząt oraz zawiera opisy odnoszące się do specyficznych cech ich wyglądu lub zachowania. Dzięki odwołaniom do świata fauny autorzy poszczególnych ksiąg Pisma Świętego jawią się nam jako wnikliwi obserwatorzy przyrody, wykorzystujący swoje spostrzeżenia do zobrazowania i przekazania wielu pouczeń, co wpisuje się w tzw. „biblijny język obrazu”. Natomiast analiza zoologiczna tych fragmentów Pisma Świętego, w których wymienione są zwierzęta, pozwala na określenie ich doboru gatunkowego na terenach biblijnych w czasie powstawania ksiąg Starego jak i Nowego Testamentu.

## 2. Biblijna bioróżnorodność

Biblia zaskakuje różnorodnością wymienianych gatunków zwierząt, a jest to m.in. warunkowane położeniem Ziemi Świętej na obszarze, na którym krzyżują się drogi ludzi i zwierząt z trzech kontynentów: z Europy, Azji i Afryki. Spowodowało to, że na przestrzeni tysięcy lat kształtował się tutaj specyficzny świat fauny, właściwy dla terenów pogranicza stref i wpływów, charakteryzujący się dużym zróżnicowaniem gatunkowym. Przykładem perykopy biblijnej doskonale oddającej tę rzeczywistość jest cytat z Księgi Izajasza 11,6-9: *Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legaty. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po*

*całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.*

Uważna lektura przywołanego poematu mesjańskiego nie tylko prowadzi do wniosku, że jego autor za kryterium tworzenia duetów przyjął zasadę zestawienia zwierzęcia udomowionego z dzikim, ale także pozwala zauważyć, że wymienia on tu najgroźniejsze i największe drapieżniki wchodzące w czasach biblijnych w skład fauny Ziemi Świętej. Są nimi: wilk (*Canis lupus*), lampart (*Panthera pardus*), lew (*Panthera leo*) oraz niedźwiedź (*Ursus arctos*). Równocześnie taki dobór gatunków odzwierciedla specyfikę geograficzno-przyrodniczą tego obszaru, bowiem mamy tu do czynienia z przedstawicielami fauny azjatycko-europejskiej jakimi są wilk i niedźwiedź, afrykańsko-azjatyckiej, do której zalicza się lew i afrykańskiej, reprezentowanej przez lamparta<sup>2</sup>. Inaczej mówiąc wymienione tu zwierzęta drapieżne można uznać za reprezentantów fauny „całego świata”, znanego ówczesnym mieszkańcom basenu Morza Śródziemnego m.in. dzięki wymianie handlowej i wszelkiego rodzaju podbojom. Poprzez takie odwołanie się do świata fauny autor natchniony w kunsztowny sposób wyraził myśl o powszechnej harmonii i pokoju między stworzeniami. Służy temu potrójne zestawienie zwierząt dzikich i domowych (wilk i baranek, pantera i koźlą, ciele i lew) zakończone wzmianką o człowieku, który wobec drapieżności dzikich zwierząt jest słaby niczym mały chłopiec. Natomiast drugą trójkę obrazów ze świata przyrody kończy piękny paralelizm – dziecko/niemowlę zestawione z wężem, odsyłający myśl słuchacza lub czytelnika do słów Protoewangelii w Księdze Rodzaju (3,15) zapowiadającej pokonanie tego nieprzyjaciela: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę*»<sup>3</sup>.

### 3. Entomologia pomocą w egzegezie

Innym ciekawym przykładem, stanowiącym dowód na to, że chociaż pisarze biblijni nie byli przyrodnikami, ale posiadali godny pozazdroszczenia dar wnikliwej obserwacji świata zwierząt, który wykorzystywali następnie do pouczenia sobie współczesnych, jest zestawienie człowieka leniwego i pracowitej mrówki,

<sup>2</sup> Por. W. W. Ferguson, *The Mammals of Israel*, Jerusalem – New York 2002, s. 22-23.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat: A. M. Wajda, „Zwierzęta mesjańskiego królestwa (Iz 11, 6-9)”, w: *Miedzy Biblią a Kulturą I*, Kraków 2011, s. 109-134.

jakie znajdujemy w Księdze Przysłów 6,6-8, gdzie czytamy: *Do mrówki udaj się leniwcze, patrz na jej drogi – bądź mądry: nie znajdziesz u niej zwierzchnika ni stróża żadnego, ni pana, w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm w żniwa*<sup>4</sup>.

W przywołanym cytacie mrówka jest pokazana jako wzór pracowitości i zmysłu organizacji pracy. Warto zastanowić się jednak nad tym, dlaczego w kontekście pracy na polu wspomina się właśnie tego owada? Czy autor natchniony odwołuje się tu do jakiegoś konkretnego gatunku mrówek?

Z pomocą w poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania przychodzi nam entomologia, a właściwie jej dział, czyli myrmekologia (nauka o mrówkach). Opracowania z tego zakresu pozwalają stwierdzić, że opisywanym przez autora natchnionego gatunkiem mrówek jest najprawdopodobniej *Messor semirufus*, czyli podgatunek tzw. mrówek żniwiarek, występujący na terenie Izraela i Syrii<sup>5</sup>. Mrówki te charakteryzuje wyspecjalizowany tryb życia, związany z ich sposobem odżywiania się nasionami roślin, głównie zbóż i innych traw. Zakładają one podziemne kolonie, składające się z rozbudowanego systemu korytarzy i komór. Cechą charakterystyczną tych mrowisk jest to, że zwykle ulokowane są na otwartym polu, a o ich obecności nie świadczą kopczyki charakterystyczne dla znanych nam gatunków mrówek, ale otwory w ziemi. O kunszcie architektonicznym i rozmachu budowlanym mrówek żniwiarek świadczą zwłaszcza komory do przechowywania nasion (spichlerze), które są tak zaprojektowane i zbudowane, aby zawsze pozostawały suche, co ma chronić zgromadzone w nich zapasy przed skielkowaniem, a więc zniszczeniem z punktu widzenia tych pracowitych owadów. Co więcej, badania myrmekologów dowiodły, że mrówki występujące w krajach o mniej lub bardziej ostrej zimie nie gromadzą zapasów, tylko w czasie tego niekorzystnego okresu zapadają w stan odrętwienia, z którego budzą się na wiosnę. Wtedy opuszczają mrowiska i szukają pożywienia. Natomiast mrówki w krajach, gdzie zimy są łagodne (tak jak w Izraelu) nie zapadają w odrętwienie i dlatego „myślą” o przyszłości, i gromadzą zapasy. Pracę tę wykonują robotnice. Przy wejściu do mrowiska odbywa się selekcja przynoszonych przez nie nasion,

<sup>4</sup> Więcej na ten temat: A. M. Wajda, „Zwierzęta nauczycielami mądrości – na przykładzie Księgi Przysłów”, w: T. Jelonek, R. Bogacz (red.), *Biblia w kulturze świata. Aspekty biblijnego przesłania, cz. I*, Kraków 2012, s. 115-126.

<sup>5</sup> Por. D. Darom, Y. Eshbol, *Animals of the Bible. "From the Lion to the Snail"*, Hetzrlia [b.r.w.], s. 39; J. Feliks, *The Animal World of The Bible. The identification of all animals mentioned in the Bible and their descriptions based on the Bible, the Mishna, the Midrash, and the Talmud, and placed in an Israeli setting*, Tel-Aviv 1962, s. 122.

które następnie według klas składowane są w spichlerzach<sup>6</sup>. Na podstawie tego przykładu widzimy, że zoologia potwierdza trafność spostrzeżeń hagiografa i poszerza horyzont rozumienia tła przyrodniczego przywołanego przez niego przysłowia, bazującego na mądrości natury, zaobserwowanej w otaczającym go świecie.

Należy dodać, że w Septuagincie (LXX) ósmy wers w szóstym rozdziale Księgi Przysłów jest rozbudowany o porównanie do pracowitości i zaradności innego owada, a mianowicie pszczoły: „Udaj się do pszczoły i zobacz, jaka jest pracowita, z jakim zapalem wykonuje swoją pracę, której owoce królowie i ludzie prosi zażywają dla zdrowia i która jest pożądana i szanowana przez wszystkich. Chociaż ma wątłe ciało, odnosi korzyści z powodu poszanowania mądrości” (Prz, 6,8a-c<sup>7</sup>).

Starożytni cenili pszczoły ze względu na produkowany przez nie miód, czy wosk. Fascynacja tym owadem i jego pracą wybrzmiewa także w Biblii, czego przykładem jest cytat z Księgi Syracha 11, 3: *Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodocy.* W starożytności miód wykorzystywano do słodzenia, wypieku ciasteczek uchodzących za przysmak w życiu codziennym oraz składanych w ofierze bogom. Podobnie jak wosk i propolis, stosowano go również jako lek np. w leczeniu chorób oczu. Wosku z kolei używano głównie do mumifikacji i wyrobu figurek kultowych<sup>8</sup>. Co więcej, w niektórych kulturach owady te uchodziły za święte. Przykładem tego jest starożytny Egipt, gdzie uważano, że pszczoły powstały z łez słonecznego boga Re i spadły na ziemię<sup>9</sup>. W związku z powyższym oraz w kontekście miejsca powstania Septuaginty (diaspora aleksandryjska w Egipcie) rozbudowanie analizowanego przysłowia o wzmiankę o pszczole rodzi szereg pytań. Dlaczego w przekładzie Septuaginty obok pracowitej mrówki zostaje przywołana jeszcze pszczoła? Czy nie jest to przykład swoistej inkulturacji? Dlaczego tak można to określić?

<sup>6</sup> Por. M. Maeterlinck, *Życie mrówek*, tł. A i M. Czartkowscy, Warszawa 1958, s. 108-110.

<sup>7</sup> Por. LXX – Prz 6:8: ἐτοιμάζεται θέρους τὴν τροφήν πολλήν τε ἐν τῷ ἀμῆτω ποιεῖται τὴν παράθεσιν [1] ἢ πορεύθῃτι πρὸς τὴν μέλισσαν καὶ μάθε ὡς ἐργάτις ἐστὶν τὴν τε ἐργασίαν ὡς σεμνὴν ποιεῖται [2] ἢς τοῦς πόνους βασιλεῖς καὶ ἰδιῶται πρὸς ὑγίειαν προσφέρονται ποθεινὴ δὲ ἐστὶν πᾶσιν καὶ ἐπίδοχος [3] καίπερ οὖσα τῇ ῥώμῃ ἀσθενῆς τὴν σοφίαν τιμήσασα προήχθη

<sup>8</sup> Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005, s. 277.

<sup>9</sup> Por. H. Owusu, *Symbole Egiptu*, tł. M. Dziedzic, Katowice 2002, s. 251.

Zaprezentowana wyżej weryfikacja przyrodnicza pozwoliła stwierdzić, że ha-giograf w Prz 6, 6-8 odwołuje się z dużym prawdopodobieństwem do określonego gatunku mrówek, co więcej charakterystycznego tylko dla terenu Izraela i Syrii zarówno obecnie, jak i w czasach starożytnych, a więc w założeniu do owada nie znanego pierwotnym adresatom Septuaginty. W związku z tym warto zapoznać się z tym, co wiemy na temat roli i znaczenia pszczół w starożytnym Egipcie. Okazuje się, że właśnie w Kraju nad Nilem opracowano pierwsze metody hodowli tych owadów na szerszą skalę. Postulat ten postawiono w oparciu o analizę egipskich malowideł naściennych i papiirusowych. Wykorzystywano do tego ule w postaci rur (ok. 150 cm dł. i ok. 20 cm śred.) wykonane z gliny i mułu nilowego, które układano w stopy. Co więcej, hodowlę tych pożytecznych owadów prowadzono na rozległych łąkach Deltę Nilu od 3 tys. przed Chr. Przypuszcza się nawet, że ule z pszczołami przewożono łodziami po Nilu i wystawiano w miejscach, gdzie akurat odbywało się kwitnienie roślin. Zwiększano w ten sposób wydajność pszczół, gdyż w suchym afrykańskim klimacie rośliny kwitną bardzo krótko. Na podstawie analizy sposobu hodowli tych owadów wnioskuje się, iż techniki pszczelarstwa od Egiptu przejęli Izraelici<sup>10</sup>.

Zdają się to potwierdzać wykopaliska archeologiczne z terenu Izraela. W 2008 roku archeolog prof. Amihai Mazar z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie i jego zespół odkryli w Tel Rehov (w dolinie Bet Szean) pasiekę, a w niej 30 dobrze zachowanych glinianych, cylindrycznych uli. Co więcej, w dwóch z nich znaleziono doskonale zachowane robotnice, trutnie, a nawet larwy. Znaleździ to datuje się na X i IX wiek przed Chr, czyli wczesny okres monarchii izraelskiej. Co więcej entomolog Guy Bloch ocenia, że pasieka ta w szczytowym okresie rozwoju mogła składać się z 200 uli, w których hodowano ponad milion pszczół, a te mogły dostarczać nawet 500 kg miodu rocznie<sup>11</sup>. Badania znalezionych tu szczątków pszczół wykazały także, że nie hodowano tu pszczół syryjskich *Apis mellifera syriaca*, ani lokalnych ras tych owadów, lecz *Apis mellifera anatoliaca*, które współcześnie występują w Turcji (w Anatolii). Sugerowałoby to, że pszczelarze z Tel Rehov dobrze orientowali się w rasach pszczół i sprowadzali w celach hodowlanych pszczoły anatolijskie,

<sup>10</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, s. 276-278.

<sup>11</sup> Odkrycie to nie pozostaje także bez znaczenia dla interpretacji biblijnego sformułowania „ziemia mlekiem i miodem płynąca” (por. Wj 3,8), czy samego terminu „miód”, który często do tej pory utożsamiano z syropem z owoców daktyli, twierdząc, że gospodarka pasieczna w starożytnym Izraelu nie mogła być aż tak wydajna, aby handlować tym produktem z krajami ościennymi.

produkujące osiem razy więcej miodu od syryjskich, zwanych też palestyńskimi, i od względem temperamentu dużo od nich spokojniejsze<sup>12</sup>.

#### 4. Inne płaszczyzny współpracy

Służebna rola zoologii względem biblistyki nie zawęża się jedynie do pomocy w nakreśleniu tła przyrodniczego wybranych perykop biblijnych, ale powinna ona także zaistnieć m.in. na płaszczyźnie analizy przekładów Biblii, zarówno tych najstarszych (LXX, VUL) jak i tych, które przygotowano w ostatnim czasie (BPaul, BPoz, BTP<sup>5</sup>), pod kątem rozbieżności w tłumaczeniu nazw zwierząt. Współpraca biblisty z zoologiem może okazać się szczególnie owocna na płaszczyźnie poszukiwania przyczyn rozbieżności w translacji terminów zoologicznych, które najczęściej spowodowane są tym, że tłumacze czynią bohaterami perykop biblijnych, takich przedstawicieli świata fauny, którzy są obcy dla obszaru i realiów przyrodniczych oraz historyczno-kulturowych Azji Mniejszej, czyli wymieniają zwierzęta, które ze względu na naturalny zasięg swego występowania nie mogły być znane autorom natchnionym<sup>13</sup>. Dobrze ten problem ilustruje analiza sposobów przekładu na języki narodowe tych fragmentów Biblii hebrajskiej (Kpł 11, 5; Pwt 14, 7; Ps 104, 18; Prz 30, 26), gdzie występuje termin – *šāpān* (hapaks zoologiczny)<sup>14</sup>. Różnorodność translacji tego słowa wybrzmiewa także w polskich przekładach Biblii: Biblia Wujka za Wulgatą ma „jeź”, Biblia Brzeska – „królik”, Biblia Warszawska – „świstak”, Biblia Tysiąclecia<sup>1-4</sup> – „borsuk”, Biblia Tysiąclecia<sup>5</sup> – „góralek”, Biblia Paulistów – „góralek”. Co ciekawe, wyjaśnienia problemów z przekładem tego terminu dostarcza nam sam św. Hieronim, który w swojej *Epistula* CVI tak charakteryzuje góralka: „Istnieje tu małe zwierzę o wielkości jeża, przypominające jednocześnie mysz i niedźwiedzia”<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. A. Mazar, N. Panitz-Cohen, „It Is the Land of Honey: Beekeeping at Tel Rehov”, *Near Eastern Archaeology* 70(2007) nr 4, s. 202-219, za: [http://www.rehov.org/Rehov/publications/Mazar\\_NEA70\\_4.pdf](http://www.rehov.org/Rehov/publications/Mazar_NEA70_4.pdf).

<sup>13</sup> Więcej na ten temat: A. M. Wajda, „Nazewnictwo wybranych gatunków ssaków w Biblii Tysiąclecia w świetle opracowań z zakresu zoologii”, w: *Między Biblią a Kulturą II*, Kraków 2011, s. 181-191.

<sup>14</sup> Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Salm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. II, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, Warszawa 2008, s. 586.

<sup>15</sup> Por. G. Ravasi, *Psalmy*, cz. 4, tł. K. Stopa, Kraków 2009, s. 78.

Natomiast współczesna zoologia klasyfikuje góralki żyjące na terenie suchych, stepowo-górskich obszarów Syrii, Libanu i Izraela jako syryjski podgatunek góralka przylądkowego (*Procavia capensis syriacus*)<sup>16</sup>. Kontekst użycia terminu *šāpān* w Ps 104,18 i Prz 30,26, w których jest mowa o skałach i górach wskazuje, że zwierzę to i jego zwyczaje z pewnością były znane autorom biblijnym. Odpowiada to siedlisku w jakim bytują góralki, preferujące tereny górzyste i obfitujące w różnego rodzaju szczeliny skalne. Zwierzęta te żyją w stadach, na które składa się kilka rodzin. W skład rodziny wchodzi dorosły samiec i 3-7 samic. Ze względu na to, że góralki mają powolną przemianę materii i słabo rozwinięty system termoregulacji, w celu utrzymania ciepła kulą się lub w leniwych pozach wygrzewają na słońcu<sup>17</sup>. Nad bezpieczeństwem grupy czuwają strażnicy, którzy podnoszą alarm w sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia i na ten sygnał całe stado chowa się w szczelinach i załomach skalnych. Są to najmniejsze roślinożerne ssaki kopytne. Posiadają płaskie, zaokrąglone, szczątkowe kopytka, z wyjątkiem wewnętrznych palców tylnych kończyn, które są zakończone ostrym pazurem. Taka budowa stóp pozwala im sprawnie wspinać się po skałach<sup>18</sup>.

W związku z zasygnalizowanymi wyżej trudnościami w translacji biblijnych terminów zoologicznych zachodzi konieczność opracowania wytycznych do metodyki pracy tłumacza biblijnego dokonującego przekładu tych fragmentów tekstu Pisma Świętego, w których występują terminy zoologiczne, by przez brak kompetencji w pracy translacyjnej nie zdradzić ani zamierzeń autora natchnionego, ani też nie wprowadzić w błąd współczesnego czytelnika znającego obowiązującą dziś systematykę świata zwierząt<sup>19</sup>.

Innym zadaniem, które wpisuje się w płaszczyznę współpracy zoologa i biblisty jest opracowanie krytycznej listy fauny biblijnej, poprzez weryfikację przyrodniczą zwierząt wzmiankowanych w Biblii w kontekście dorobku współczesnej zoologii, a zwłaszcza zoogeografii i archeozoologii, które pozwalają m.in. określić dobór gatunkowy zwierząt występujących na terenach biblijnych w czasie powstawania Starego jak i Nowego Testamentu.

<sup>16</sup> Por. Ferguson, *The Mammals of Israel*, s. 95-96.

<sup>17</sup> Tamże, s. 95.

<sup>18</sup> Por. J. Feliks, *The Animal World of The Bible*, s. 45; G. Cansdale, *Animals of Bible Lands*, Sydney – Toronto – Auckland – Cape Town 1970, s. 138-139.

<sup>19</sup> Szerzej na temat weryfikacji przyrodniczej terminów zoologicznych w Biblii: A. Wajda, „Przyczynki do metodyki tłumaczenia terminów zoologicznych w tekstach biblijnych na przykładzie ssaków (Mammalia)”, RBL LXIV(2011) nr 3, s. 221-232.